

(II Tempo - A.Serafini) Próbowali przeciągnąć linię na własną rękę, potrząsając nią energicznie i unikając załamania w najdelikatniejszych momentach meczu. Podnosząc ogólny poziom zespołu, ale bez osiągnięcia minimum. Między Nainggolanem i Szczęśnym goręcej po meczu skoncentrował się w słowach polskiego bramkarza.

"Różnica między nami i Juventusem nie jest techniczna, ale mentalna. Przykro mi to mówić, a już na pewno nie lubię, jednak potrzeba więcej mężczyzn, a mniej chłopców. Nie mamy jeszcze zwycięskiej mentalności. Ogółem mecz był wyrównany". Ze spokojem i w ciszy numer jeden mówi o ograniczeniach, które pojawiają się od dawna, bez konkretnego wyjaśnienia: *"Juve jest zespołem silnym fizycznie, z wielkimi graczami, ale nikt nie jest nie do pokonania. Stworzyliśmy zbyt mało okazji, jesteśmy dobrym zespołem, ale jeszcze nie jesteśmy wielką drużyną".*

Nainggolan wolał nie komentować odpowiedzi kolegi, przyznając jednak trudności tego momentu i tego jak trudnym stanie się zmniejszenie przepaści do Bianconerich: *"Musimy wierzyć i nadal walczyć, gdyż mecz pokazał, że nie ma aż tak wielkiej różnicy. Nie jesteśmy od nich słabsi. Jednak odrobienie do nich punktów w tabeli pozostaje ciężką wspinaczką".* Szuka też pozytywnych aspektów: *"Zasłużyliśmy na remis, być może byłby to bardziej sprawiedliwy wynik. Ta porażka boli zatem jeszcze bardziej, ale pomoże nam szybko wstać".*

Autor: abruzzo